

# Tomaszewski, Jerzy

---

## Listy do redakcji

---

Przegląd Historyczny 95/4, 585-586

---

2004

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

# L I S T Y D O R E D A K C J I

## Szanowni Koledzy,

z pewnym zakłopotaniem przeczytałem artykuł Przemysława Różańskiego „Hugh Gibson wobec kwestii żydowskiej w Polsce w 1919 roku” (PH t. XCV, 2004, z. 2, s. 233–240). Bez wątpienia raporty dyplomatyczne stanowiące najważniejszą podstawę źródłową artykułu, opublikowane już dość dawno w USA, są godne pamięci, jak też interesujące są związane z nimi tematycznie dokumenty zaczerpnięte przez autora z archiwów, choć nie wie on, że jeden z nich (relacja płk. Francisca F. Fronczaka) również był opublikowany wraz z innymi dokumentami. Kłopot polega na tym, że traktuje te źródła bezkrytycznie i nie zna literatury.

Ze zrozumiałych względów poseł sporządzał raporty przede wszystkim na podstawie zebranych relacji, które nie zawsze w pełni zasługiwały na wiarę. Pierwszym konkretnym przypadkiem wymienionym przez Gibsona był tzw. pogrom w Pińsku. Pisał o nim Frank G o l c z e w s k i<sup>1</sup> na podstawie dokumentów komisji sejmowej, zachowanych w spuściznie Ichhaka Grünbauma (członka komisji) w Jerozolimie; zachowany w Warszawie raport komisji wojskowej oraz zeznania Fronczaka opublikowałem w „Polin”<sup>2</sup>, w następnym tomie ukazał się artykuł Józefa L e w a n d o w s k i e g o<sup>3</sup>. Z relacji Fronczaka (na której Gibson oparł swój raport) dowiadujemy się, że jego wiedza o wydarzeniach była oparta na informacji oficera, który bez sądu i śledztwa (wynika to z raportu komisji wojskowej) nakazał rozstrzelanie kilkudziesięciu Żydów, a więc pierwotne źródło wiadomości było osobście zainteresowane fałszywym opisaniem wypadków. Wbrew jego informacjom nie było zebrania uczestników „komunistycznego spisku”, a jedynie paniczna decyzja młodego oficera, do którego doszła plotka o zagrożeniu garnizonu, która doprowadziła do zbrodni.

Nie miałem w ręku dokumentów dotyczących wydarzeń w Wilnie, natomiast o pogromie w Częstochowie 27 maja 1919 znam raport płk. Władysława Beliny–Prażmowskiego, który dowodził wówczas policją<sup>4</sup>. Pisał m.in.: „— około godziny 12 w południe żołnierze z armii generała Hallera zaczęli obcinać brody spotykanym na ulicach Żydom, wywołując wśród nich panikę. Po wysłaniu silnych patroli policyjnych udało się utrzymać względny spokój. Około godziny 2 po południu — ktoś strzelił do przechodzącego żołnierza, raniąc go w głowę. Nie udało się znaleźć sprawcy zamachu, lecz kiedy policja odeszła, tłum ciężko pobił czeladnika krawieckiego. Policji udało się go odbić, lecz kompania Ślązaków podjęła próbę przejęcia go z rąk policji, a następnie — razem z tłumem — żołnierze rozpoczęli rabowanie i bicie Żydów. Wieczorem zapanował spokój, siedmiu Żydów zamordowano, przeszło 30 raniono”. Opis ten niewiele ma wspólnego z wyjaśnieniami Gibsona.

Różański ma rację, gdy pisze, że oskarżenia o wystąpienia antysemityczne „szkodziły sprawie polskiej, ponieważ utrwały negatywny wizerunek Polaka–antysemity” (s. 234). Nie dostrzega jednak istotnej przyczyny tego, że podjęte w USA „konferencje polsko–żydowskie z kwietnia, czerwca i października 1918 r. nie przyniosły porozumienia” (tamże). Nie zna bowiem przebiegu tych rozmów, w których ze strony polskiej uczestniczył w październiku Roman Dmowski. Obszerną o nich relację na podstawie archiwów amerykańskich opublikował Jerzy J. L e r s k i<sup>5</sup>. Wynika z niej, że amerykańscy rozmówcy zostali przekonani przez Dmowskiego, że przyszła Rzeczpospolita Polska nie zamierza uznać Żydów za pełnoprawnych obywateli. Nie widzi również, iż wieści krążące

<sup>1</sup> F. G o l c z e w s k i, *Polnisch-jüdische Beziehungen 1881–1922. Eine Studie zur Geschichte des Antisemitismus in Osteuropa*, Wiesbaden 1981, s. 219–229.

<sup>2</sup> J. T o m a s z e w s k i, *Pińsk, Saturday 5 April 1919*, „Polin. A Journal of Polish–Jewish Studies” t. I, 1986, s. 226–251.

<sup>3</sup> J. L e w a n d o w s k i, *History and Myth: Pińsk, April 1919*, „Polin. A Journal of Polish–Jewish Studies” t. II, 1987, s. 50–72.

<sup>4</sup> Dokument w: J. T o m a s z e w s k i, *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa 1985, s. 144–145.

<sup>5</sup> G. J. L e r s k i, *Dmowski, Paderewski and American Jews (A Documentary Compilation)*, „Polin. A Journal of Polish–Jewish Studies” t. II, 1987, s. 95–116.

w prasie amerykańskiej o prześladowaniu Żydów i pogromach w Polsce mogły być przesadzone, ale — niestety — miały podstawy w faktach. Szkoda, że autor nie podjął próby skonfrontowania raportów, o których pisze, z innymi dokumentami, już opublikowanymi, oraz z publikacjami dostępnymi w Polsce.

*Jerzy Tomaszewski*